

Sygn. akt XII Ga 136/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku XII Wydział Gospodarczy Odwoławczy

w składzie:

|                            |                                       |
|----------------------------|---------------------------------------|
| Przewodniczący – Sędzia SO | SSO Rafał Terlecki                    |
| Sędzia SO                  | SO Jolanta Safader-Skwarlińska (spr.) |
| Sędzia SO                  | SO Ewa Górniak                        |
| Protokolant :              | Sekretarz sądowy Beata Golan          |

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2013 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa RADIO (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko (...) T. R., K. G., D. R., (...) Spółce jawnej w M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni

z dnia 19 września 2012 r.

sygn. akt VI GC 829/12

1. oddala apelację,

2. zasądza od pozwanego (...) T. R., K. G., D. R., (...) Spółki jawnej z siedzibą w M. na rzecz powoda RADIO (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwotę 658,61 (sześćset pięćdziesiąt osiem i 61/100) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sygn. akt XII Ga 136/13**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 września 2012 r., wydanym w sprawie o sygn. akt VI GC 829/12, Sąd Rejonowy w Gdyni zasądził od pozwanego (...) T. R., K. G., D. R., (...) Spółki jawnej z siedzibą w M. na rzecz powoda RADIO (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. kwotę 10.926,66 zł z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 4.000 zł od dnia 29 października 2011 r. do dnia zapłaty,
- 2.011,53 zł od dnia 25 października 2011 r. do dnia zapłaty,
- 967,85 zł od dnia 28 października 2011 r. do dnia zapłaty,
- 3.947,28 zł od dnia 15 listopada 2011 r. do dnia zapłaty

a także odsetki ustawowe od kwoty 5.187,47 zł za okres od dnia 11 października 2011 r. do dnia 28 października 2011 r. Nadto Sąd Rejonowy zasądził do pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.559,89 zł tytułem kosztów procesu.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie następującego stanu faktycznego.

W dniach 16 września 2011r., 30 września 2011r., 3 października 2011 r. oraz 21 października 2011 r. powód zawarł z pozwanym 4 umowy sprzedaży. Pozwany odebrał towar bez zastrzeżeń co do jego ilości i jakości, nie uiścił umówionego wynagrodzenia poza kwotą 1.187,47 zł na poczet ceny umowy sprzedaży zawartej 16 września 2011 r., z której do zapłaty pozostała kwota 4.000 zł. Faktury VAT potwierdzające fakt wydania towaru pozwanemu, ilość i rodzaj towaru oraz ustaloną datę płatności podpisał magazynier - pracownik pozwanego umocowany do zawarcia takich umów, stawiając jednocześnie pieczęć firmową pozwanego na tychże fakturach. Oryginały faktur pozostały u pozwanego, kopie przesłał powodowi.

Sąd I instancji wskazał, iż powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie dokumentów zaoferowanych przez powoda, a także zeznań świadków M. B., A. W., K. O.. Na rozprawie 27 czerwca 2012 r. pełnomocnik powoda cofnął wnioski o przeprowadzenie dowodu z zeznań stron, pozwany takiego wniosku w ogóle nie składał. Powód na wezwanie Sądu Rejonowego złożył oryginały faktur VAT dołączonych do pozwu, bowiem kopie były nieczytelne, przy czym Sąd podkreślił, że nie jest to kwestia prekluzji dowodowej, a czytelności dokumentu dołączonego w kopii do pozwu. Sąd Rejonowy dopuścił wnioski powoda o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków zgłoszone w odpowiedzi na sprzeciw, uznając iż potrzeba ich powołania powstała na skutek wniesienia sprzeciwu. Zeznaniom świadków Sąd Rejonowy dał wiarę, bowiem są one ze sobą zgodne, korespondują z treścią dokumentów, w tym podpisanych przez pracowników powoda fakturach VAT dokumentujących fakt zawarcia i wykonania przez powoda umów sprzedaży.

W ocenie Sądu I instancji powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości bowiem powód wykazał fakturami VAT podpisanymi przez pracownika pozwanego i opatrzonymi pieczęciami firmowymi pozwanego, a także zeznaniami trzech świadków fakt nie tylko zawarcia, ale i wykonania umowy przez powoda - wydania towaru pozwanemu, a jednocześnie wykazał, iż pozwany nie uiścił ceny za sprzedany towar. Sąd podkreślił, że tylko dzięki powodowi nie zasądzone dodatkowo kwoty 1.187,47 zł, a jedynie odsetki od tej kwoty (zawartej w kwocie 5.187,47 zł – dotyczy transakcji z 16 września 2011 r.), bowiem powód przyznał, iż kwotę tę pozwany uiścił w dniu 28 października 2011 r. Z tych względów zasądzone odsetki ustawowe od kwoty 5.187,47 zł za okres od dnia 11 października 2011 r. do dnia 28 października 2011 r., zaś odsetki od kwoty pozostałej ceny z tej transakcji tj. 4.000,- zł zasądzone od dnia 29 października 2011 r. do dnia zapłaty.

Mając na uwadze powyższe Sąd I instancji na mocy art. 535 k.c. w zw. z art. 481 k.c. orzekł jak w pkt I sentencji. O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na mocy art. 98 k.p.c., a także art. 103 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie następujących przepisów prawa:

1. art. 98 § 2 k.p.c. poprzez jego niesłuszne zastosowanie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów dojazdów pełnomocnika powoda z B. do G. samochodem osobowym według tzw. kilometrówki, co spowodowało znaczny wzrost kosztów (o kwotę 1.584,66 zł),

2. art. 233 § 2 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że nie przedstawienie przez pozwanego wyciągu z ksiąg handlowych oraz rejestru zakupu faktur VAT jest zamierzonym przez pozwanego zatajaniem dowodów i zmierza do uniemożliwienia stanu faktycznego,

3. art. 11 ust. 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji poprzez jego niezastosowanie i żądanie od pozwanego okazania dokumentów stanowiących tajemnice przedsiębiorstwa pod rygorem ujemnych skutków procesowych,

4. art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. poprzez jego niesłuszne pominięcie przejawiające się w przeprowadzeniu dowodów zawnioskowanych w piśmie powoda z dnia 24 maja 2012 r. (tj. o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków) mimo upływu terminu na ich składanie w obliczu obowiązującej prekluzji procesowej.

Mając na uwadze powyższe, pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację, powód wniósł o :

1. oddalenie apelacji w całości jako bezzasadnej,

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu przed Sądem II instancji wraz z kosztami zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy i przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia. Podziela również przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów jako nienaruszającą ram zakreślonych art. 233 § 1 k.p.c. Ocena ta jest logiczna, przekonująca i znajduje pełne oparcie w przeprowadzonych dowodach. Podziela również stanowisko tego Sądu odnośnie oceny prawnej dochodzonego przez powoda żądania i się do niej odwołuje bez potrzeby ponownego przytaczania przywołanej w motywach rozstrzygnięcia argumentacji.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy niewadliwie ukształtował podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, a poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne mają odzwierciedlenie we wskazanych w uzasadnieniu wyroku dowodach ocenionych w granicach swobody określonej treścią art. 233 § 1 k.p.c., i Sąd Okręgowy je podziela.

Rozważając zarzut naruszenia art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c., jako wywołujący najdalsze skutki procesowe, a w ich konsekwencji także najdalej idące skutki materialnoprawne, przede wszystkim wskazać trzeba, że w ocenie Sądu Okręgowego, zastrzeżeń nie wywołuje stanowisko Sądu Rejonowego co do braku prekluzji dowodowej przewidzianej w art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. w odniesieniu do dowodów zgłoszonych przez powoda w odpowiedzi na sprzeciw pozwanego od nakazu zapłaty .

Zarówno powód w pozwie, jak i pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty z uwagi na dyspozycje przepisów art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. oraz art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. i art. 479<sup>14a</sup> k.p.c. obowiązani byli podać wszystkie twierdzenia, zarzuty i dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa ich powoływania w toku postępowania, chyba że wykażą, że ich powołanie nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynikała później i uczynią to w czasie, jaki wskazał ustawodawca w tych przepisach. (...) prekluzyjny polega na nałożeniu na strony - w sposób bardziej lub mniej kategoryczny - ciężaru przedstawienia sądowi wszystkich znanych im faktów, dowodów i zarzutów w określonym (najczęściej ustawowo) terminie, pod rygorem utraty możliwości późniejszego ich przytaczania lub powoływania. (...) ten znajduje urzeczywistnienie zwłaszcza w tych sprawach, które ze względu na swój charakter wymagają podwyższonej sprawności postępowania, odrębnego w sprawach gospodarczych. Przepisy te mają bardzo wyraźnie określony cel - koncentrację materiału dowodowego, skupienie czynności procesowych stron i przyspieszenie postępowania.

Prekluzja dowodowa przewidziana w art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. nie ma jednak charakteru bezwzględnego, ustawodawca bowiem dopuścił możliwość zgłoszenia twierdzeń i dowodów na ich poparcie w toku dalszego postępowania, jeżeli powód wykaze, że ich powołanie w pozwie nie było możliwe albo, że potrzeba powołania wynika później. Ocena stanowiska powoda w tym zakresie wiąże się z pewną uznaniowością decyzji sądu, jednak niewątpliwie wyznaczona jest zasadami rządzącymi ciężarem dowodu i obowiązkami procesowymi każdej ze stron.

Zastosowanie przepisu art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. wymaga jednak uwzględnienia, jakie znane powodowi okoliczności faktyczne mogą zostać uznane za sporne w chwili wnoszenia pozwu, a przy tym istotne dla rozstrzygnięcia. Ponadto konieczne jest uwzględnienie zasad rozkładu ciężaru dowodu, wynikających z art. 6 k.c. Przepis art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. nie może być bowiem uważany za podstawę obowiązku przedstawienia przez powoda wszelkich możliwych twierdzeń i dowodów na wszystkie okoliczności, jakie istnieją lub mogą, choćby tylko hipotetycznie i ewentualnie, pojawić się w konkretnej sprawie. Taki pogląd byłby sprzeczny m.in. z art. 227 k.p.c., zgodnie z którym przedmiotem dowodu są fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie uwzględniałby także wynikających z art. 229 i art. 230 k.p.c. możliwości przyznania określonych faktów przez stronę przeciwną oraz uznania za przyznane twierdzeń o faktach, co których strona przeciwna nie wypowiedziała się (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2011r., II CSK 81/11, LEX nr 1101651).

Odnosząc powyższe uwagi do realiów rozpoznawanej sprawy zauważyć trzeba, że pozwany przed procesem w ogóle nie zajął stanowiska co do żądania powoda, co oznacza że sporność w zakresie zaistnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanego za niezapłacenie zakupionych towarów nie zarysowała się już na etapie przesądowym. W konsekwencji, od powoda nie można było rozsądnie wymagać przewidzenia, że sformułowanie dodatkowych wniosków dowodowych będzie konieczne w celu wykazania zasadności stanowiska strony powodowej. Warto przypomnieć, iż o tym, czy zaistniała potrzeba późniejszego zgłoszenia wniosków dowodowych, decydują okoliczności i uwarunkowania związane z tokiem konkretnej sprawy, a przepisy o prekluzji dowodowej nie mogą być stosowane w sposób formalistyczny kosztem możliwości merytorycznego rozpoznania sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2008r., sygn. akt IIICSK 65/08, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2008r., III SK 26/07, Lex nr 432193). Taka właśnie sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, mianowicie powodowi przed procesem nie było wiadome, że pozwany będzie kwestionował fakt zawarcia umów sprzedaży Dlatego też dopiero po wyrażeniu stanowiska przez pozwanego w sprzecznie od nakazu zapłaty, powód został zobligowany do przedstawienia dalszych dowodów potwierdzających fakt zawarcia z pozwanym umów sprzedaży, co też uczynił z zachowaniem terminu dwutygodniowego.

Całkowicie chybnym jest zarzut naruszenia art. 233 § 2 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że nie przedstawienie przez pozwanego wyciągu z ksiąg handlowych oraz rejestru zakupu faktur VAT jest zamierzonym przez pozwanego zatajaniem dowodów i zmierza do uniemożliwienia stanu faktycznego.

Zgodnie z przepisem art. 233 § 2 k.p.c. sąd oceni, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu. Wskazać należy, że powód wykazał, iż pomiędzy stronami procesu doszło do zawarcia umowy sprzedaży, a powód zrealizował swoje obowiązki wynikające z przedmiotowej umowy. Pozwany kwestionując żądanie powoda, nie przedstawił jednak żadnego dowodu na potwierdzenie swojego stanowiska. Nie można zaś odpowiadając na pozew twierdzić, że się nie zgadzając z pozwem „przeciwy wszystkim faktom powołanym przez powoda, poza tymi, które wyraźnie się przyzna”. Fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się pozwany nie zgadza powinien on wskazać, jeśli ma to służyć obronie jego racji, powinien się on ustosunkować do twierdzeń strony powodowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2009 r., III CSK 341/08, LEX nr 584753). Niewątpliwie pozwany nie przedstawił żadnego dowodu na poparcie swojego stanowiska. Dowód z rejestru zakupu faktur VAT oraz wyciąg z ksiąg handlowych był tylko jednym z możliwych dowodów jakie pozwany mógł przedstawić w celu udowodnienia swoich racji. Jednakże pozwany w sprzecznie od nakazu zapłaty zaprzeczył jedynie, że pomiędzy stronami niniejszego sporu doszło do zawarcia umowy, ale nie złożył żadnych wniosków dowodowych. Skoro pozwany nie zdołał wykazać swojego stanowiska w sprawie,

a powód przedstawił dowody na poparcie swojego żądania, Sąd Rejonowy był władny uznać roszczenie powoda za zasadne.

Analizując zarzuty apelacji o charakterze materialnym zaskakujący jest zarzut naruszenia przez Sąd art. 11 ust. 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji „poprzez jego niezastosowanie i żądanie od pozwanej okazania dokumentów stanowiących tajemnice przedsiębiorstwa pod rygorem ujemnych skutków procesowych”. W ocenie Sądu Okręgowego zarzut ten jest całkowicie chybiony. Przepis art. 11 ust. 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503 j.t.) stanowi, że przez tajemnicę przedsiębiorstwa rozumie się nieujawnione do wiadomości publicznej informacje techniczne, technologiczne, organizacyjne przedsiębiorstwa lub inne informacje posiadające wartość gospodarczą, co do których przedsiębiorca podjął niezbędne działania w celu zachowania ich poufności. Przepis ten absolutnie nie znajduje zastosowania w realiach niniejszej sprawy. Podkreślić należy, że pozwany nie kwestionował prawdziwości faktur przedstawionych przez powoda, a okoliczności mające być stwierdzone dowodem w postaci wyciągu z ksiąg rejestrowych oraz rejestru zakupu faktur VAT pozwany mógł wykazać chociażby składając oświadczenie stosownej treści. Pozwany nie odniósł się w ogóle do kwestii zaksięgowaniu bądź nieksięgowaniu przedłożonych w niniejszej sprawie Faktur VAT.

Zarzut pozwanego dotyczący naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 98 § 2 k.p.c. „poprzez jego niesłuszne zastosowanie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów dojazdów pełnomocnika z B. do G. samochodem osobowym według tzw. „kilometrówki”, co spowodowało znaczny wzrost kosztów (o kwotę 1.584,66 zł)” - zdaniem Sądu Okręgowego – również nie zasługuje na uwzględnienie. Pozwany zarzucił Sądowi, iż przyznał powodowi zwrot kosztów dojazdów na rozprawę samochodem jego pełnomocnika zgodnie ze złożonym spisem kosztów. Zdaniem pozwanego koszty powyższe są zawyżone z uwagi na okoliczność, iż pełnomocnik powoda mógł dojechać na rozprawę pociągiem.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska skarżącego w zakresie, w jakim zakwestionował on sposób obliczenia przez Sąd pierwszej instancji kosztów poniesionych przez pełnomocnika powoda, który nie jest adwokatem lub radcą prawnym, w związku z koniecznością dojazdów do sądu z B. do G.. W ocenie Sądu Okręgowego rozstrzygnięcie Sądu I instancji o obowiązku zwrotu przez stronę przegrywającą proces kosztów dojazdu do sądu pełnomocnika strony przeciwnej znajdowało uzasadnienie tak co do samej zasady, jak i zawnioskowanej przez pełnomocnika wysokości. Z treści art. 98 § 1 i 2 k.p.c. jasno i wyraźnie wynika, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi zastępowanemu przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem lub radcą prawnym koszty jego przejazdu do sądu strony lub pełnomocnika, jeżeli w okolicznościach sprawy były one niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Z uwagi na brak wyraźnej podstawy prawnej, która wskazywałaby na zasady i sposób obliczenia podlegających zwrotowi uzasadnionych kosztów dojazdów pełnomocnika należy w tym zakresie posłużyć się do ich ustalenia przepisami mającymi zastosowanie do rozliczeń kosztów podróży służbowych własnym pojazdem przez pracowników. Istota tych przepisów polega bowiem na określeniu pewnych zryczałtowanych kosztów przejazdu samochodem przy uwzględnieniu jego pojemności i aktualnych cen rynkowych paliw i kosztów eksploatacji pojazdu. Należało w związku z tym stwierdzić, iż Sąd I instancji, w sposób dopuszczalny ustalił koszty przejazdu do sądu pełnomocnika powoda według zasad określonych w Rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. obowiązujących przy obliczaniu należności przysługujących pracownikowi, zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej, z tytułu podróży na obszarze kraju (Dz. U. Nr 236, poz. 1990 ze zm.), uznając przy tym, że koszt ten mieści się w granicach wyznaczonych przez § 2 pkt 1 b Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 roku w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów użycia do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów nie będących własnością pracodawcy (Dz. U. Nr 27, poz. 271 ze zm.), zgodnie z którym maksymalna wysokość stawki za 1 km przebiegu pojazdu samochodu osobowego o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm<sup>3</sup> wynosi 0, (...).

Biorąc pod uwagę wysokość przewidzianych w/w rozporządzeniem stawek za 1 kilometr podróży, a nadto uwzględniając fakt, iż dojazd na rozprawę i powrót pociągiem za każdym razem musiałby zająć pełnomocnikowi powoda minimum dwa dni, uznać należało, iż wskazany przez powoda koszt dojazdu w łącznej kwocie 1.584,66 złotych

nie został zawyżony, w związku czym Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia zasądzając powyższą kwotę na rzecz powoda w rozstrzygnięciu kończącym sprawę.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy w punkcie pierwszym wyroku na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego w całości jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie drugim wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Sąd przyjął, iż pozwany, jako strona przegrywająca sprawę w całości, obowiązany jest zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 658,61 zł, na które składały się koszty przejazdu pełnomocnika powoda, który nie jest adwokatem lub radcą prawnym, w związku z koniecznością dojazdów do sądu z B. do G.. Jak już wyżej wskazano, z treści art. 98 § 1 i 2 k.p.c. jasno i wyraźnie wynika, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi zastępowanemu przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem lub radcą prawnym koszty jego przejazdu do sądu strony lub pełnomocnika, jeżeli w okolicznościach sprawy były one niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Z uwagi na brak wyraźnej podstawy prawnej, która wskazywałaby na zasady i sposób obliczenia podlegających zwrotowi uzasadnionych kosztów dojazdów pełnomocnika należy w tym zakresie posłużyć się do ich ustalenia przepisami mającymi zastosowanie do rozliczeń kosztów podróży służbowych własnym pojazdem przez pracowników. Istota tych przepisów polega bowiem na określeniu pewnych zryczałtowanych kosztów przejazdu samochodem przy uwzględnieniu jego pojemności i aktualnych cen rynkowych paliw i kosztów eksploatacji pojazdu. W związku z tym Sąd Okręgowy ustalił koszty przejazdu do sądu pełnomocnika powoda według zasad określonych w Rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. obowiązujących przy obliczaniu należności przysługujących pracownikowi, zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej, z tytułu podróży na obszarze kraju (Dz. U. Nr 236, poz. 1990 ze zm.), uznając przy tym, że wskazany przez pełnomocnika koszt w wysokości 658,61 zł (tj. 788 km w obie strony x o, (...)) mieści się w granicach wyznaczonych przez § 2 pkt 1 b Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 roku w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów użycia do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów nie będących własnością pracodawcy (Dz. U. Nr 27, poz. 271 ze zm.), zgodnie z którym maksymalna wysokość stawki za 1 km przebiegu pojazdu samochodu osobowego o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm<sup>3</sup> wynosi o, (...). Pełnomocnik powoda dojechał do Sądu samochodem osobowym m-ki V. nr rej. (...) o poj. silnika 2521 cm<sup>3</sup>, a na rozprawie apelacyjnej okazał paragon z parkingu. Biorąc pod uwagę wysokość przewidzianych w/w rozporządzeniem stawek za 1 kilometr podróży, a nadto uwzględniając fakt, iż dojazd na rozprawę apelacyjną i powrót pociągiem musiałby zająć pełnomocnikowi powoda minimum dwa dni, uznać należało, iż wskazany przez powoda koszt dojazdu w kwocie 658,61 zł nie został zawyżony.